

Sygnatura akt VIII C 696/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko M. D.

o zapłatę kwoty 8.396,36 zł

1. umarza postępowanie w zakresie kwoty 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych);
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.216,36 zł (osiem tysięcy dwieście szesnaście złotych trzydzieści sześć groszy):
 - a) z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie:
 - od kwoty 7.760 zł (siedem tysięcy siedemset sześćdziesiąt złotych) od dnia 27 września 2018 roku do dnia 8 listopada 2018 roku,
 - od kwoty 7.680 zł (siedem tysięcy sześćset osiemdziesiąt złotych) od dnia 9 listopada 2018 roku do dnia 9 stycznia 2019 roku,
 - od kwoty 7.580 zł (siedem tysięcy pięćset osiemdziesiąt złotych) od dnia 10 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty,
 - b) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 636,36 zł (sześćset trzydzieści sześć złotych trzydzieści sześć groszy) od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.117 zł (dwa tysiące sto siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 696/19

UZASADNIENIE

W dniu 26 września 2018 roku powód (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko pozwanemu M. D. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 8.396,36 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie liczonymi od kwoty 7.760 zł od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 636,36 zł od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwanego w dniu 11 stycznia 2018 roku umowy pożyczki w formie elektronicznej. Przed zawarciem umowy, za pomocą formularza rejestracyjnego umieszczonego na stronie internetowej (...) należącej do (...) sp. z o.o., pozwany dokonał rejestracji. Pozwany był obowiązany do odznaczenia odpowiednich pól, zawierających oświadczenia, że zapoznał się i akceptuje postanowienia umowy oraz regulamin świadczenia usług drogą elektroniczną. Następnie pozwany dokonał przelewu na rachunek bankowy powoda kwoty 0.01 lub 1 zł wskazany w informacji zwrotnej przesłanej na adres poczty elektronicznej podany przez pozwanego podczas procesu rejestracji, potwierdzającej fakt zarejestrowania wniosku. Pozwany dokonał przelewu, pozytywnie przeszedł proces weryfikacyjny i środki we wnioskowanej wysokości zostały uruchomione i wypłacone na rachunek bankowy, z którego nastąpiła wpłata opłaty rejestracyjnej. Do chwili obecnej pozwany nie wywiązał się z umowy i nie dokonał zapłaty z tytułu wymagalnego zobowiązania.

(pozew w e.p.u. k. 3-5)

W dniu 7 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi- Widzewa w Łodzi.

Po przekazaniu sprawy z e.p.u., powód uzupełnił braki pozwu i podtrzymał powództwo w całości.

(pismo procesowe k. 12, pozew k. 13-15)

W dniu 24 grudnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwany zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwany podniósł brak legitymacji czynnej powoda oświadczając, że nie dostał żadnego potwierdzenia przelewu wierzytelności i brak jest umowy cesji, wobec czego żądanie kwoty objętej pozwem jest bezzasadne. Nadto wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

(postanowienie k. 5v., nakaz zapłaty k. 24, sprzeciw k.27, uzupełnienie sprzeciwu k.34-35.)

W piśmie procesowym z dnia 4 marca 2019 roku, ustanowiony przez pozwanego zawodowy pełnomocnik, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pełnomocnik pozwanego wskazał, że powód nie wykazał istnienia ani wysokości wierzytelności, pozwany bowiem nie zawierał z powodem umowy z dnia 11 stycznia 2018 roku. Zakwestionował nadto datę wymagalności roszczenia oraz roszczenie odsetkowe. Wskazał, że powód nie udowodnił wysokości roszczenia objętego pozwem nie przedstawił jej rozliczenia ani nie wskazał skąd dochodzona kwota wynika.

Pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut stosowania przez powoda klauzul abuzywnych przewidujących obowiązek zapłaty prowizji, której wysokość jest sprzeczna z przepisami kodeksu cywilnego i zasadami współżycia społecznego

(pismo procesowe pełnom. pozwanego - k.39-42)

W piśmie procesowym z dnia 3 kwietnia 2019 roku powód cofnął powództwo bez zrzeczenia się roszczenia co do kwoty 180 zł, z uwagi na wpłaty dokonane przez pozwanego po wytoczeniu powództwa, wnosząc o umorzenie postępowania w tym zakresie.

Pełnomocnik powoda wskazał, że aktualnie dochodzi kwot: 7.500 zł z tytułu niespłaconego kredytu wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty, 636,36 zł tytułem odsetek umownych skapitalizowanych a naliczonych od kwoty kapitału 7.500 zł za okres od dnia 12 lutego 2018 roku do dnia 26 września 2018 roku oraz kwoty 80 zł z tytułu prowizji przy obsłudze pożyczki wraz z odsetkami maksymalnymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 260 zł od dnia 27 września 2018 roku do dnia 8 listopada 2018

roku, od kwoty 180 zł od dnia 9 listopada 2018 roku do dnia 9 stycznia 2019 roku i od kwoty 80 zł od dnia 10 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty.

Powód wskazał nadto, że roszczenie objęte niniejszym powództwem nie było przedmiotem cesji wierzytelności.

(pismo procesowe pełnom. powoda – k.47- 48)

W piśmie procesowym z dnia 17 kwietnia 2019 roku pełnomocnik pozwanego podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Wniósł o uznanie cofnięcia pozwu za niedopuszczalne z uwagi na to, że pozwany nie dokonał wpłaty w kwocie 180 zł, na którą to powołuje się powód – powód nie przedstawił dowodu w postaci potwierdzenia przelewu. Nadto pełnomocnik pozwanego wskazał, że roszczenie powoda nie zostało udowodnione bowiem wydruki komputerowe nieopatrzony podpisem żadnej ze stron stanowią dokumenty prywatne i pozostają w sprzeczności z rzeczywistością. Wskazał, że powód nie przedstawił dokumentu umowy nr (...), z której to wywodzi swoje roszczenie jednocześnie podnosząc, że pozwany nie zawarł z powodem żadnej pożyczki, ani nie składał wniosku o umowę pożyczki, na którą powołuje się strona powodowa, wobec czego powód nie posiada legitymacji do domagania się jakiegokolwiek kwoty od pozwanego.

(pismo procesowe pełnom. pozwanego - k.53-55)

W piśmie procesowym z dnia 8 maja 2019 roku pełnomocnik powoda ponownie cofnął powództwo w zakresie, jak we wcześniejszym piśmie procesowym, tj. co do kwoty 180 zł, oświadczając, że ze zrzeka się roszczenia w tym zakresie. Podtrzymał swoje stanowisko w pozostałym zakresie. Powód wskazał, że pozwany w trakcie wiążącego strony stosunku prawnego dokonał 10 wpłat, z których zasadnicza większość została dokonana z jego rachunku bankowego, na który została udostępniona mu kwota pożyczki. Wskazał, że pozwany potwierdził, że znane mu są warunki umowy oraz że rozumie i akceptuje ich treść, poprzez zaznaczenie odpowiedniego oświadczenia w internetowym formularzu pożyczki. Dodatkowo treść umowy pożyczki była udostępniona przez spółkę zarówno na głównej stronie internetowej jak i na każdym kroku procesu wnioskowania. Zawarcie umowy dodatkowo potwierdza fakt częściowej spłaty zadłużenia przez pozwanego, który dokonując spłaty wskazywał, że tych dokonuje na poczet spłaty tej konkretnej pożyczki.

(pismo procesowe pełnom. powoda - k.61-62)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

(pismo procesowe k. 75-76, k. 78-79,86-87,89-90,101,103)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 stycznia 2018 roku pozwany M. D. zawarł z powodem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., w formie elektronicznej, umowę pożyczki gotówkowej nr (...)PL, której nadano numer (...), na mocy której powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 7.500 zł. Kwotę pożyczki wraz z prowizją (1288,40 zł) i odsetkami (61,60 zł) pozwany zobowiązał się spłacić do dnia 10 lutego 2019 roku. Strony ustaliły ponadto, że pożyczkodawca jest uprawniony do naliczania odsetek karnych od zadłużenia przeterminowanego w wysokości maksymalnych odsetek za opóźnienie.

Przed zawarciem pierwszej umowy z powodem, pozwany za pomocą formularza rejestracyjnego umieszczonego na stronie internetowej pożyczkodawcy dokonał rejestracji - utworzył (...) Klienta. Czynność ta miała charakter jednorazowy, przy czym od chwili rejestracji jego profil pozostawał aktywny, wobec zawierania kolejnych umów z powodem. Założenie Profilu Klienta w myśl umowy stanowiło zarejestrowanie się, zapoznanie się z warunkami umowy oraz ich akceptację a także wniosek o udzielenie pożyczki.

Pozwany zalogował się do systemu informatycznego pożyczkodawcy, podał swoje dane, a następnie oświadczył, że potwierdza dokonanie rejestracji nadto dokonał jednorazowego przelewu kwoty 1 zł tytułem opłaty rejestracyjnej na rachunek bankowy pożyczkodawcy wskazany w informacji zwrotnej przesłanej na adres poczty elektronicznej podany przez pozwanego podczas procesu rejestracji. Przelew został wykonany, zgodnie z umową, z rachunku bankowego

pożyczkobiorcy na rachunek bankowy pożyczkodawcy lub z wykorzystaniem dostępnego na stronie internetowej pożyczkodawcy Systemu BlueCash. W tytule przelewu kwoty opłaty rejestracyjnej pożyczkobiorca miał wpisać tekst zgodny z komunikatem zawartym w e-mail wysłanym do pożyczkobiorcy po utworzeniu Profilu Klienta na stronie internetowej, co też uczynił pozwany, przy czym wskazany numer, który wpisał pozwany w przelewie weryfikacyjnym był jedynie przejściowym numerem technicznym / rejestracyjnym, który występuje jedynie raz, a po zaksięgowaniu kwoty 1,00 zł przybiera formę właściwego numeru pierwszej pożyczki.

Opłata rejestracyjna nie była pobierana przy wnioskowaniu o kolejną pożyczkę.

Pozwany w dniu 1 września 2016 roku, podczas procesu tworzenia Profilu Klienta, dokonał przelewu weryfikacyjnego tytułem (...): (...) Potwierdzam rejestracją i zgadzam się na umowę pożyczki V..pl nr (...)”. Przelew weryfikacyjny został dokonany z konta M. D. o numerze 32 1500 (...) 0000. Od czasu utworzenia Profilu Klienta przez pozwanego to pozostawało cały czas aktywne w związku z zawieraniem przez strony kolejnych umów.

W dniu 11 stycznia 2018 roku powód, zgodnie z zawartą umową pożyczki numer (...), o której mowa we wcześniejszej części uzasadnienia, przelał na rachunek pozwanego o nr 32 1500 (...) 0000, z którego pozwany dokonał przelewu weryfikacyjnego, kwotę 7.500 zł tytułem „S. V..pl umowa pożyczki (...)”.

Wobec tego, że pozwany nie spłacił pożyczki zgodnie z warunkami umowy, pismem z dnia 7 maja 2018 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty w łącznej wysokości 8.893,70 zł wynikającej z pożyczki nr (...), która to kwota obejmowała 7.500 zł tytułem kwoty udzielonej pożyczki, 1.150 zł tytułem całkowitego kosztu pożyczki, 243,70 zł tytułem odsetek za nieterminową płatność.

(umowa pożyczki k. 11-13, potwierdzenie wykonania transakcji płatniczej k. 15, k. 16, wezwanie- k. 14)

Na poczet zaciągniętego zobowiązania M. D. dokonał następujących wpłat: 100 zł w dniu 9 kwietnia 2018 roku, 100 zł w dniu 23 kwietnia 2018 roku, 100 zł w dniu 9 maja 2018 roku, 100 zł w dniu 22 maja 2018 roku, 200 zł w dniu 19 czerwca 2018 roku, 150 zł w dniu 11 lipca 2018 roku, 200 zł w dniu 10 sierpnia 2018 roku, 140 zł w dniu 10 września 2018 roku, w tym po wytoczeniu powództwa: 80 zł w dniu 8 listopada 2018 roku oraz 100 zł w dniu 9 stycznia 2019 roku.

Dziewięć z dziesięciu powyższych wpłat została dokonana z rachunku pozwanego o nr 32 1500 (...) 0000, z którego pozwany dokonał przelewu weryfikacyjnego i na który przelano kwotę pożyczki. Zasadniczo wpłaty wskazywały również w tytule, że są dokonywane na poczet spłaty przedmiotowej umowy pożyczki.

(potwierdzenie wykonania operacji- k.63-72)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, w zakresie po modyfikacji, zasługuje na uwzględnienie w całości.

Uznając, że cofnięcie pozwu wraz ze zrzeczeniem się roszczenia przez powoda co do kwoty 180 zł nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współżycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie co do kwoty 180 zł, orzekając jak w pkt 1 sentencji wyroku.

Powód oparł swoje żądanie na przepisie art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r., I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że udzielił pozwanemu w dniu 11 stycznia 2018 roku pożyczki w wysokości 7.500 zł, którą pozwany zobowiązał się zwrócić wraz z kosztami pożyczki w kwocie 8.850 zł w terminie do dnia 10 lutego 2018 roku. Umowa, o której mowa, została zawarta w formie elektronicznej, a zatem dopuszczalnej przez obowiązujące przepisy prawa. Wprawdzie rację ma pełnomocnik pozwanego wywodząc, że złożona do akt umowa pożyczki nie została podpisana, niemniej jednak sam ten fakt nie przesądza automatycznie o tym, że pozwany nie był jej stroną. W treści umowy pożyczki zostały wpisane dane osobowe pozwanego, jego PESEL oraz nr i seria dowodu osobistego, a zatem niewątpliwie dane wrażliwe, które nie są powszechnie znane, nadto, co należy podkreślić powód przedłożył – poza umową pożyczki

– potwierdzenie dokonania przez M. D. przelewu weryfikacyjnego na kwotę 1 zł, a także potwierdzenie wypłaty pożyczki w kwocie 7.500 zł, przy czym kwota pożyczki została przelana na konto pozwanego, tożsame z tym, z którego dokonał przelewu weryfikacyjnego. Potwierdzenia, o których mowa, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie stanowią przy tym wydruku z systemu komputerowego powoda, a zostały wygenerowane przez podmiot (...) S.A., za pośrednictwem którego, w/w kwoty zostały przelane. Potwierdzenia te zostały opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym złożonym przez osobę uprawnioną do działania w imieniu B. M., brak jest zatem podstaw do kwestionowania ich autentyczności. Jednocześnie, wobec wprowadzenia do Kodeksu cywilnego przepisu art. 77³ k.c., złożone do akt potwierdzenia postrzegać należy w kategoriach dokumentu. Na marginesie zauważenia wymaga, że jak wskazuje się w judykaturze, nawet niepodpisane wydruki pozostają dokumentem w znaczeniu powszechnej, na gruncie prawa cywilnego, definicji dokumentu sformułowanej w art. 77³ k.c. (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 18 maja 2017 roku. V ACa 484/16, LEX). Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że przyjęty przez powoda sposób weryfikacji pożyczkobiorcy jest powszechnie stosowany przez instytucje działające na rynku finansowym, w tym banki. Dla powodzenia weryfikacji niezbędnym jest, aby pożyczkobiorca posiadał założony dla siebie rachunek bankowy, co w zasadzie wyklucza możliwość, aby weryfikacja taka została dokonana przez osobę podszywającą się pod kogoś innego, przy czym zauważyć należy, że taka okoliczność w ogóle nie była podnoszona przez pozwanego. Jeszcze raz podkreślić natomiast należy, że kwota 7.500 zł została przelana na rachunek o nr (...) (...) 0000, z którego pozwany, jako posiadacz tego rachunku, dokonał przelewu weryfikacyjnego. Wskazać wreszcie należy, że na poczet spłaty przedmiotowej pożyczki M. D. uiszczył kwotę 1.270 zł, przy czym dziewięć z dziesięciu wpłat zostało przelanych z konta pozwanego, tego, na który przelano mu kwotę pożyczki, i tego z którego dokonał przelewu weryfikacyjnego. Podkreślić również należy, że pozwany wpisywał w zasadniczej większości, że dokonywane wpłaty są uiszczane na poczet spłaty pożyczki (...), tym samym już choćby z tego, wynika, że pozwany przyznawał i potwierdzał zawarcie przedmiotowej umowy pożyczki.

W konsekwencji w żaden sposób nie można zgodzić się z twierdzeniami pozwanego, że ten nie składał wniosku o pożyczkę i nie zawierał spornej umowy. Fakt częściowej spłaty zaciągniętego zobowiązania, obala również zarzut, jakoby pożyczka stanowiła świadczenie niezamówione przez konsumenta, przy czym jedynie na marginesie wskazać należy, że zupełnie nieracjonalnym i sprzecznym z zasadami prawidłowej gospodarki, byłoby przy tym działanie powoda, który bez wniosku ze strony pożyczkobiorcy, przelewałby na jego konto kwotę pożyczki, o którą ten nie wnioskował, narażając się w ten sposób na sankcję przewidzianą w art. 5 ustawy o prawach konsumenta. To z pewnością nie dałoby się pogodzić choćby z elementarnymi zasadami doświadczenia życiowego. Oczywiście jest

również, że skoro powód dysponował numerem rachunku bankowego pozwanego (jak już wskazano, pozwany nie kwestionował, że rachunek o nr (...) (...) 0000 należy do niego i nie złożył żadnego dowodu w tym zakresie), to numer ten musiał mu podać sam pozwany, zresztą dane pozwanego jako posiadacza rachunku były wskazywane przez bank, przy czym nie sposób przyjąć uwzględniając zasady zabezpieczeń banków, by inna osoba podszywając się pod pozwanego taki rachunek założyła, przy czym jeszcze raz podkreślić należy, że twierdzenia takiego nie podnosił nawet sam pozwany. Uwzględniając nadto zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania nie sposób przyjąć, aby M. D. dokonał przelewu weryfikacyjnego w innym celu, aniżeli otrzymania pożyczek.

Powyższe, w ocenie Sądu, przesądza o tym, że to pozwany założył konto na portalu pożyczkodawcy, zawniósł o przedmiotową pożyczkę, która następnie została mu wypłacona. W konsekwencji to M. D. obciążała powinność wykazania, że spłacił zaciągnięte zobowiązanie w całości, albo w zakresie większym, aniżeli oznaczonym przez powoda, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności, o której mowa, pozwany nawet nie starał się sprostować, przy czym biorąc pod uwagę treść umowy pożyczki nie sposób przyjąć, by wyłącznie zakwestionowanie dochodzonej kwoty pożyczki mogło stanowić samodzielną podstawę nieuwzględnienia żądania pozwu, skoro prawidłowość wyliczenia wynika zarówno z samej umowy pożyczki jak i przedłożonych dowodów wpłat, zaś pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w żaden bliższy sposób nie wskazał z czym nie zgadza się w tych wyliczeniach poprzestając jedynie na głośnym im zaprzeczeniu.

Kontestując żądanie powoda pozwany zakwestionował także postanowienia umowne przewidujące koszty pożyczki w postaci prowizji, jako naliczone z obejściem obowiązujących przepisów prawa, a nadto mające abuzywny charakter.

Odnosząc się do wywiedzionych przez pozwanego zarzutów w pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że obowiązujące przepisy prawa nie zabraniają stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, która obok odsetek stanowi wynagrodzenie dla pożyczkodawcy z tytułu udostępnienia pożyczkobiorcy środków finansowych i jest powszechnie stosowana nie tylko przez podmioty oferujące pożyczki krótkoterminowe, ale także instytucje bankowe. Naliczona przez powoda prowizja mieści się w limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu przewidzianych art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim.

W myśl tego przepisu, maksymalna wysokość wspomnianych kosztów jest ustalana poprzez dodanie dwóch wartości: 25% całkowitej kwoty kredytu oraz 30% całkowitej kwoty kredytu obliczonej stosownie do długości okresu spłaty, przy czym wymieniona wartość 30% obowiązuje dla okresu jednego roku. W praktyce oznacza to, że pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą w skali 6 miesięcy przekroczyć 40% całkowitej kwoty kredytu (25% + 15%), w skali roku 55% (25% + 30%), w skali 2 lat 85% (25% + 60%), a w każdym wypadku 100% całkowitej kwoty kredytu, stosownie do art. 36a ust. 2 cyt. ustawy (w niniejszej sprawie, wobec zobowiązania zaciągniętego na 30 dni, limit ten jest równy kwocie 2.059,93 zł, tymczasem powód naliczył kwotę 1.288,40 zł). W tym miejscu zaznaczyć należy, że wartości maksymalne przewidziane w art. 36a cyt. ustawy zostały ustalone przez ustawodawcę w oparciu o analizę danych dotyczących działalności kredytodawców, odzwierciedlających realia rynku kredytowego. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw, mocą której wprowadzono przepis art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, część kosztów związanych z udzieleniem pożyczki ma charakter stały, niezależny od okresu kredytowania: np. ocena zdolności kredytowej klienta, w tym sprawdzenie jego historii w Biurze (...) oraz biurach informacji gospodarczej, przygotowanie umowy w formie papierowej i przekazanie jej klientowi (w przypadku firm operujących w Internecie konieczność dostarczenia umowy pocztą), wycena ryzyka klienta na dzień zawarcia umowy (ryzyko stanowi również element części ruchomej limitu kosztów, ponieważ wraz z wydłużaniem okresu kredytowania ryzyko wzrasta), utrzymywanie baz danych o klientach (konieczność wypełniania wymogów związanych z ochroną danych osobowych), wynagrodzenia pracowników etc. W przypadku pożyczek udzielanych na niskie kwoty, a takie dominują w portfelach firm pożyczkowych, stosunek kosztów stałych do kwoty pożyczki zazwyczaj jest wysoki. I tak, w segmencie mikropożyczek, gdzie okres kredytowania na ogół nie przekracza miesiąca, koszty operacyjne kształtują się na poziomie 15–27% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który w segmencie mikropożyczek oscyluje w granicach 11% (odsetek pożyczek straconych), zatem przeciętne koszty w tym segmencie kształtują się między 26% a 38% kwoty pożyczki. W ocenie ustawodawcy, wprowadzenie limitu stałego całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, niezależnego

od okresu kredytowania, w wysokości 25% całkowitej kwoty kredytu (pierwsza część wzoru z art. 36a ustawy) miało na celu umożliwienie przedsiębiorcom pokrycia kosztów stałych związanych z udzieleniem pożyczki. Jednocześnie limit mieszczący

się w dolnej granicy kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców, miał na celu motywować przedsiębiorców do racjonalizacji kosztów. Z uwagi na fakt, że sektor pożyczek konsumenckich jest zróżnicowany, a zatem obejmuje również pożyczki udzielane na dłuższe okresy, w projekcie ustawy zaproponowano dodatkowo limit całkowitego kosztu kredytu z wyłączeniem odsetek, w wysokości 30%, uzależniony od okresu kredytowania (mający zastosowanie w skali roku). Wskazano, że koszty operacyjne w segmencie pożyczek udzielanych na dłuższe okresy stanowią 27,5% do 51% kwoty pożyczki. Do kosztów operacyjnych należy dodać koszt ryzyka, który szacuje się w tym segmencie na ok. 22%–25%. Całkowite koszty pożyczki udzielonej na okres 1 roku oscylują więc w granicach 49,5%–76% kwoty pożyczki. I w tym przypadku zaproponowany przez ustawodawcę limit mieści się w dolnych granicach kosztów ponoszonych przez pożyczkodawców (druk sejmowy nr 3460). Wskazać wreszcie należy, że za reprezentatywny przykład pożyczki przyjęto na etapie prac nad art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, sytuację, w której pożyczkobiorca otrzymuje kwotę 4.000 zł na okres 36 miesięcy, zaś kwota do zwrotu wynosi 10.800 zł, a więc jest blisko 3-krotnie wyższa. Kończąc tę część rozważań wyjaśnienia wymaga także, że firmy trudniące się udzielaniem pożyczek, w przeciwieństwie do instytucji bankowych, nie mogą osiągać wynagrodzenia w inny sposób, aniżeli przez naliczanie prowizji oraz odsetek. Oczywiście jest także, że samo naliczanie odsetek, choćby w maksymalnej przewidzianej prawem wysokości, w świetle poczynionych wyżej rozważań odnośnie stałych kosztów operacyjnych, nie jest w stanie zrekompensować pożyczkodawcom kosztów prowadzonej przez nich działalności. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że firmy, jak powodowa, prowadzą działalność nastawioną na zysk, a także, że pozwany miał pełną swobodę w wyborze instytucji, u której zamierzał się zadłużyć. Skoro więc pozwany zdecydował się skorzystać z usług powoda, uznać należy, że akceptował on wysokość naliczanej przez pożyczkodawcę w związku z wnioskowaną kwotą pożyczki, prowizji. Nie sposób przy tym wymagać od pożyczkodawcy, aby na gruncie każdej z udzielanych pożyczek wykazywał wysokość poniesionych przez siebie kosztów, większość z nich, o czym była już mowa wyżej, ma bowiem stały charakter, niezależny od liczby zawartych w danym okresie umów, a zatem niemożliwe jest ich proste przeliczenie na potrzeby konkretnej umowy. Nieprzeliczalny jest również godziwy zysk, jaki pożyczkodawca ma prawo dla siebie osiągnąć i tu bowiem trudno znaleźć miarę, podług której zysk taki miałby być oceniany. Wysokość tego zysku jest niewątpliwie pochodną realiów rynkowych, te zaś, co jest rzeczą powszechnie znaną, cechuje duży dynamizm zmian. Powtórzenia wymaga, że wybór danego pożyczkodawcy należy wyłącznie do pożyczkobiorcy, to on decyduje u kogo i na jakich warunkach chce się zadłużyć.

Wprawdzie pozaodsetkowe koszty kredytu w przedmiotowej umowie nie były najniższe, to jednak pozwany decydując się na pożyczkę oferowaną w sektorze pozabankowym godził się na ich poniesienie. Pamiętać także należy, że pożyczkobiorca ma możliwość odstąpienia od umowy w terminie 14 dni, które to działanie rodzi wyłącznie koszty odsetkowe, a więc obiektywnie niewysokie. Oczywiście jest również, że skoro ustawodawca przewidział możliwość naliczania pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości oznaczonej w art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, a jednocześnie, o czym była już mowa, brak jest przepisów prawa, które zabraniałyby stronom stosunku zobowiązaniowego umawiania się na prowizję, czy też opłaty przygotowawcze/za udzielenie pożyczki, nie sposób przyjąć, aby zastrzegając sporne opłaty pierwotny wierzyciel działał w sposób sprzeczny z ustawą, bądź też dążył do jej obejścia. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 19 czerwca 2018 roku w sprawie III Ca 686/18, z woli ustawodawcy, takie działanie powoda, które przejawia się naliczeniem pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości przewidzianej art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim, jest w pełni dopuszczalne. Nie można zatem stwierdzić, że tego rodzaju zastrzeżenia umowne w istocie mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. skutkując nieważnością umowy w tej części czy też bezskutecznością tego zastrzeżenia z uwagi na jego abuzywny charakter (tak też m.in. Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 5 czerwca 2018 roku, II Ca 340/18, L.; Sąd Okręgowy w Lublinie w wyroku z dnia 26 lipca 2018 roku, II Ca 171/18, L.). Powyższe stanowisko koresponduje z koncepcją racjonalności polskiego ustawodawcy zgodnie, z którą działanie w ramach przepisów prawa nie powinno zostać uznane za kształtujące obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub zasadami współżycia społecznego. Nieuprawnione jest twierdzenie, by działanie w ramach jasnych i niebudzących wątpliwości co do ich wykładni przepisów ustawy, służącej w istocie ochronie interesów konsumenta, pozostawało w

sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, czy dobrymi obyczajami. Powtórzenia wymaga, iż powód nie naliczył spornej prowizji w maksymalnej przewidzianej przepisami wysokości, a w kwocie niższej. Różnica ta nie jest przy tym pozorna i wynosi 771,53 zł.

Reasumując, Sąd uznał, iż naliczona przez powoda prowizja w kontekście udzielonej pozwanemu pożyczki, okresu zobowiązania oraz ryzyka niewykonania przez pożyczkobiorcę zobowiązania, nie może być uznana za zawyżoną. Na koniec wskazać należy, że po stronie powoda ziściły się przesłanki uprawniające go do wypowiedzenia umowy. Niezależnie od powyższego zauważenia wymaga, że w dacie wyrokowania cała kwota pożyczki była już w pełni wymagalna.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.216,36 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 7.760 zł od dnia 27 września 2018 roku do dnia 8 listopada 2018 roku, od kwoty 7.680 zł od dnia 9 listopada 2018 roku do dnia 9 stycznia 2019 roku, od kwoty 7.580 zł od dnia 10 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 636,36 zł od dnia 27 września 2018 roku do dnia zapłaty, zgodnie z żądaniem sprecyzowanym w piśmie procesowym pełnomocnika powoda z dnia 8 maja 2019 roku.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Stosownie zaś do treści art. 482 § 1 k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o treść art. 98 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawę w całości, a zatem należy się jej od pozwanego zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości. Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 300 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa adwokata w kwocie 1.800 zł (§ 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t. j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.